

POSTANOWIENIE Z DNIA 21 LIPCA 2009 R.

WSP 1/09

1. Przepisy ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz. U. Nr 179, poz. 1843), w brzmieniu określonym ustawą nowelizującą z dnia 20 lutego 2009 r. (Dz. U. Nr 61, poz. 498), mają zastosowanie również do stanów zaistniałych przed wejściem w życie tej noweli, o ile postępowanie toczyło się również w dniu wejścia w życie znowelizowanych przepisów ustawy o skardze (art. 5 ust. 1).
2. Sędziemu, wobec którego prokurator wystąpił do sądu dyscyplinarnego z wnioskiem o wydanie zezwolenia na ściganie za popełnienie określonego przestępstwa, a następnie, nie uzyskawszy takiego zezwolenia, prowadzone *de facto* przeciwko niemu postępowanie karne umorzył na podstawie art. 17 § 1 pkt 10 k.p.k., przysługuje co najmniej uprawnienie należne podejrzanemu z mocy art. 306 § 1 k.p.k. i tym samym, także uprawnienie do wniesienia skargi przewidzianej w art. 3 pkt 4 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki.
3. W rozumieniu art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki skarga na

przewlekłość postępowania przygotowawczego jest wniesiona w terminie, czyli „w toku postępowania”, jeżeli złożona zostanie do czasu prawomocnego zakończenia tego postępowania albo skierowania do sądu aktu oskarżenia bądź wniosków określonych w art. 324 § 2 i 336 § 1 k.p.k., w tym również po uzupełnieniu śledztwa lub dochodzenia dokonanego po zwrocie sprawy prokuratorowi w tych sytuacjach, w których staje się on ponownie jej gospodarzem.

Przewodniczący: sędzia SN J. Steckiewicz.

Sędziowie SN: M. Buliński, A. Tomczyk (sprawozdawca).

Prokurator Naczelnej Prokuratury Wojskowej: L. Weremczuk.

Sąd Najwyższy, w sprawie płka X. po rozpoznaniu w Izbie Wojskowej na posiedzeniu w dniu 21 lipca 2009 r. skargi na przewlekłość postępowania przygotowawczego prowadzonego przez Wojskową Prokuraturę Okręgową w Z. (...)

postanowił:

1. stwierdzić, że w postępowaniu, którego skarga dotyczy nastąpiła przewlekłość,
2. przyznać płk. X od Skarbu Państwa kwotę 2000 zł,
3. zwrócić płk. X uiszczoną opłatę od skargi na przewlekłość postępowania.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 31 sierpnia 2007 r. o wyłączeniu materiałów śledztwa do odrębnego prowadzenia, prokurator Wojskowej Prokuratury Okręgowej w Z. wyłączył ze sprawy (...) A., prowadzonej w tej prokuratu-

rze, „materiały dotyczące nieprawidłowości w użytkowaniu samochodu marki Opel Astra (...) w Wojskowym Sądzie (...) w Y., tj. o przestępstwo określone w art. 231 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. ...”. Sprawę tę – jak wynika z numeru naniesionego na obwolucję akt oraz z później wytworzonych dokumentów – zarejestrowano pod sygnaturą (...) B. W tym miejscu niezbędne jest odnotowanie, że materiały, które zapoczątkowały byt sprawy (...) A. zostały wyłączone ze sprawy (...) C. Część tych materiałów, w tym na pewno przesłuchanie świadków Krzysztofa B. i Jacka S., została wykorzystana w sprawie (...) B. Dla zobrazowania przebiegu czynności wykorzystanych w rozpoznawanej sprawie podkreślić należy, że przesłuchanie świadka Krzysztofa B. miało miejsce w dniu 27 listopada 2006 r. Z zeznań tego świadka wynikało, że był kierowcą Prezesa Wojskowego Sądu (...) w Y. płka X. i woził go samochodem służbowym marki Opel Astra (...), najpierw do mieszkania na B., a później do domu w m. J. Każdy wyjazd był odnotowywany w rozkazie wyjazdu. Z kolei świadka Jacka S. przesłuchiowano w sprawie (...) C. w dniu 9 lutego 2007 r., również na okoliczność uprawnień Prezesa Wojskowego Sądu (...) w Y. do korzystania z pojazdu służbowego w celu dojazdu do miejsca zamieszkania.

Kolejnym dokumentem, którego omówienie jest niezbędne dla potrzeb rozpoznawanej sprawy jest pierwszy dokument wytworzony w sprawie (...) B., a mianowicie postanowienie Wojskowego Prokuratora Okręgowego w Z. z dnia 14 września 2007 r. o przedłużeniu okresu śledztwa na dalszy czas oznaczony, mocą którego postanowiono „okres śledztwa (...), prowadzonego w sprawie nieprawidłowości w użytkowaniu samochodu marki Opel Astra (...) w Wojskowym Sądzie (...) w Y., tj. o popełnienie przestępstwa określonego w art. 231 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. – przedłużyć na dalszy czas oznaczony, tj. do dnia 15 grudnia 2007 r.” W uzasadnieniu tego postanowienia m. in. podkreślono, że „w zakresie dotyczącym nieprawidłowości w użytkowaniu pojazdu w Wojskowym Sądzie (...) w Y.

zebrano dowody, które wskazują na fakt niezgodnego z przepisami realizowania przez płk. X. codziennych przejazdów z miejsca zamieszkania do miejsca pracy, a ponadto wykorzystywania przez tego oficera samochodu dyżurnego do załatwiania spraw prywatnych”.

W dniu 28 maja 2008 r. prokurator Wojskowej Prokuratury Okręgowej w Z. wystąpił do Sądu Dyscyplinarnego Wojskowego Sądu Okręgowego w Y. z wnioskiem „... o wydanie zezwolenia na pociągnięcie sędziego Wojskowego Sądu (...) w Y. płk. X. do odpowiedzialności karnej za popełnienie przestępstwa polegającego na tym, że: w okresie od dnia 3 stycznia 2005 r. do dnia 19 grudnia 2007 r., jako funkcjonariusz publiczny, pełniąc zawodową służbę wojskową na stanowisku Prezesa Wojskowego Sądu (...) w Y., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, przekraczał swoje uprawnienia w ten sposób, że wbrew postanowieniom określonym w pkt 7 i 8 Decyzji Nr 51/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia 29 marca 2000 roku, w sprawie zasad korzystania ze służbowych samochodów osobowych w resorcie Obrony Narodowej, wykorzystywał w celach prywatnych samochody służbowe pozostające na stanie WS w Y., zakwalifikowane do kategorii pojazdów dyżurnych, tj. marki Opel Astra (...) i marki Fiat Siena (...), poprzez realizowanie przejazdów na trasie między miejscem zamieszkania w miejscowości J. oraz ul. M. w Y., a siedzibą WS w Y., jak również, poprzez realizowanie pozasłużbowych przejazdów na terenie Y., tj. na ul. P. i Ch., uzyskując w ten sposób korzyść majątkową w łącznej kwocie 51 062,71 zł, czym działał na szkodę interesu publicznego, tj. o popełnienie przestępstwa określonego w art. 231 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.”.

Wraz z tym wnioskiem prokurator przesłał kolejny – o wyłączenie sędziów Sądu Dyscyplinarnego Wojskowego Sądu Okręgowego w Y. uprawnionych do orzekania w tym Sądzie Dyscyplinarnym od udziału w rozpoznawaniu wniosku pierwotnego.

W dniu 10 czerwca 2008 r. Prezes Wojskowego Sądu Okręgowego w Y. wydał zarządzenie, mocą którego odmówił przyjęcia wniosku prokuratora Wojskowej Prokuratury Okręgowej w Z. z dnia 28 maja 2008 r. o wydanie zezwolenia na pociągnięcie sędziego Wojskowego Sądu (...) w Y. płka X. do odpowiedzialności karnej za popełnienie przestępstwa określonego w art. 231 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k., uznając, iż jest on oczywiście bezzasadny. Jednocześnie pouczył prokuratora o prawie, terminie i trybie zaskarżenia zarządzenia.

W dniu 27 czerwca 2008 r. prokurator Wojskowej Prokuratury Okręgowej w Z. złożył zażalenie na powyższe zarządzenie. Przesłał też protokoły przesłuchań świadków, którzy zostali przesłuchani, po skierowaniu wniosku o zezwolenie na pociągnięcie sędziego płka X. do odpowiedzialności karnej.

Wobec pozostawienia bez rozpoznania przez Sąd Najwyższy – Izbę Wojskową (postanowienie z dnia 22 lipca 2008 r.) wniosku prokuratora o wyłączenie wszystkich sędziów uprawnionych do orzekania w Wojskowym Sądzie Okręgowym – Sądzie Dyscyplinarnym w Y., po wyznaczeniu składu sądu do rozpoznania zażalenia, prokurator ponowił wniosek o wyłączenie tych sędziów. Wniosek ten nie został uwzględniony (postanowienie Wojskowego Sądu Okręgowego – Sądu Dyscyplinarnego w Y. z dnia 4 listopada 2008 r.).

Postanowieniem z dnia 15 grudnia 2008 r. Wojskowy Sąd Okręgowy – Sąd Dyscyplinarny w Y. nie uwzględnił zażalenia prokuratora i utrzymał w mocy zaskarżone zarządzenie Prezesa Wojskowego Sądu Okręgowego w Y. z dnia 10 czerwca 2008 r. o odmowie przyjęcia wniosku o wydanie zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej.

W tym okresie Wojskowy Prokurator Okręgowy w Z. trzykrotnie przedłużał okres śledztwa, ostatnio postanowieniem z dnia 11 grudnia 2008 r. na dalszy czas oznaczony, tj. do dnia 15 marca 2009 r. Z uzasadnienia te-

go postanowienia wynika, że znany mu był termin posiedzenia sądu w przedmiocie zażalenia WPO w Z. na zarządzenie Prezesa WSO w Y. z dnia 10 czerwca 2008 r.

W dniu 3 lutego 2009 r. prokurator Wojskowej Prokuratury Okręgowej w Z. (del.) przesłuchał w sprawie (...) B. świadka Krzysztofa B., a następnego dnia „na zasadzie art. 207 § 1 i 143 § 1 pkt 3 k.p.k. dokonał oględzin oryginałów i kserokopii dokumentacji – rozkazy wyjazdów pojazdu Jednostki Wojskowej (...) w Y., marki Opel Astra (...) zabezpieczonych w prowadzonym śledztwie w sprawie B. przez Wojskową Prokuraturę Okręgową w Z., w celu ujawnienia nieprawidłowości w eksploatacji pojazdu”.

Postanowieniem z dnia 6 lutego 2009 r. prokurator Wojskowej Prokuratury Okręgowej w Z. „... po dokonaniu analizy akt śledztwa w sprawie przekroczenia uprawnień przez Prezesa Wojskowego Sądu (...) w Y., tj. o przestępstwo określone w art. 231 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. ...” na podstawie art. 322 § 1 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 10 k.p.k. umorzył śledztwo „w sprawie czynu dokonanego w okresie od 3 stycznia 2005 roku do dnia 19 grudnia 2007 roku przez sędziego płk. X. (...), tj. (...) przestępstwa określonego w art. 231 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k., wobec stwierdzenia, iż brak jest wymaganego zezwolenia na ściganie”. Przytaczając treść postanowienia pominięto dla zwiększenia przejrzystości zawarty tam opis czynu, który został zacytowany w niniejszym uzasadnieniu przy okazji omawiania wniosku prokuratora WPO w Z. o zezwolenie na ściganie. W zarządzeniu dotyczącym doręczenia odpisu tego postanowienia jako uprawnionych do jego otrzymania wskazano pokrzywdzonego – Dyrektora Departamentu Sądów Wojskowych Ministerstwa Sprawiedliwości oraz Dowódcę Jednostki Wojskowej (...) w Y.

W dniu 19 marca 2009 r. do Wojskowej Prokuratury Okręgowej w Z. wpłynęło zażalenie Prezesa Wojskowego Sądu (...) w Y. płka X. na postanowienie o umorzeniu śledztwa.

Zarządzeniem z dnia 24 marca 2009 r. Wojskowy Prokurator Okręgowy w Z. odmówił przyjęcia zażalenia z uwagi na wniesienie go przez osobę nieuprawnioną.

W dniu 7 kwietnia 2009 r. do Wojskowej Prokuratury Okręgowej w Z. wpłynęło zażalenie płk. X. na to zarządzenie (...) Wojskowego Sądu Okręgowego w Y. W piśmie z dnia 15 maja 2009 r., przesyłającym to zażalenie wraz z aktami śledztwa w sprawie B. Zastępca Wojskowego Prokuratora Okręgowego w Z. wskazał, że zażalenie wpłynęło w terminie.

Postanowieniem z dnia 24 czerwca 2009 r. Wojskowy Sąd Okręgowy w Y. zmienił zaskarżone zarządzenie Wojskowego Prokuratora Okręgowego w Z., z dnia 24 marca 2009 r., o odmowie przyjęcia zażalenia płka X. na postanowienie prokuratora Wojskowej Prokuratury Okręgowej w Z., z dnia 6 lutego 2009 r., o umorzeniu śledztwa, przez przyjęcie do rozpoznania zażalenia płka X. z dnia 16 marca 2009 r.

W dniu 14 maja 2009 r. płk X. wniósł skargę na przewlekłość postępowania w sprawie (...) B., prowadzonej przez Wojskową Prokuraturę Okręgową w Z. i domagał się w niej stwierdzenia przewlekłości postępowania w tej sprawie oraz przyznania od Skarbu Państwa kwoty 20 000 zł. W uzasadnieniu skargi wskazał, że postępowanie w sprawie toczyło się przez okres blisko 2 lat, a czynności procesowe wykonywano ze znaczną zwłoką, co potwierdza aktualnie (a więc w dacie wnoszenia skargi – dnia 14 maja 2009 r. – dopisek Sądu Najwyższego) zaniechanie przekazania do Wojskowego Sądu Okręgowego w Y. zażalenia na zarządzenie Wojskowego Prokuratora Okręgowego w Z. z dnia 24 marca 2009 r. i co uniemożliwia prawomocne zakończenie postępowania. Podniósł również, że na przewlekłość postępowania miała wpływ nie tylko opisana wyżej bezczynność czy opieszałość, ale i podejmowanie aktywności, w sytuacji gdy aktywność ta była zakazana lub zbędna. Jako przykłady opisanej sytuacji wskazał podejmowanie czynności procesowych po prawomocnej decyzji Wojskowego

Sądu Okręgowego – Sądu Dyscyplinarnego w Y. „o odmowie uchylenia immunitetu” oraz składanie kolejnych wniosków uniemożliwiających rozpoznanie przez tenże sąd w rozsądnym terminie wniosku o „uchylenie immunitetu sędziowskiego”. Zarzucił też prowadzącym postępowanie przygotowawcze inicjowanie wszczęcia przez inne organy postępowań, przy bagatelizowaniu konieczności definitywnego zakończenia objętego skargą postępowania. Jako przykład wskazał skierowanie kolejnego wniosku w tej samej sprawie do Krajowej Rady Sądownictwa, która również po raz kolejny odmówiła żądaniu prokuratury.

Podsumowując, wywiódł, iż w postępowaniu objętym skargą doszło do rażącego naruszenia jego prawa do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki, na skutek bezczynności lub pozornej aktywności prokuratury, zaś postępowanie to trwa zdecydowanie dłużej niż jest to konieczne dla wyjaśnienia tych okoliczności faktycznych i prawnych, które są istotne dla jej rozstrzygnięcia.

W odniesieniu do żądania przyznania mu kwoty 20 000 zł nie uzasadnił wprost powodów rzutujących na wysokość tej kwoty, zadeklarował jedynie wolę przekazania jej na cel społeczny.

W piśmie przesyłającym skargę Wojskowy Prokurator Okręgowy w Z. wniósł o odrzucenie jej, bez wzywania skarżącego do uzupełnienia braków, jako złożonej przez osobę nieuprawnioną, zaś jako wniosek alternatywny, z ostrożności procesowej, zaapelował o oddalenie skargi jako nieuzasadnionej.

W uzasadnieniu pierwszego wniosku wskazał, że zgodnie z art. 3 pkt 4 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki, osobami uprawnionymi do wniesienia skargi w postępowaniu karnym są strony oraz pokrzywdzony, nawet jeśli nie jest stroną.

W postępowaniu, którego skarga dotyczy, płk X. nie był stroną, ponieważ śledztwo toczyło się w fazie *in rem*, a więc nie występował w nim podmiot posiadający status podejrzanego. Jedynie wydanie postanowienia o przedstawieniu zarzutów jest formalnym wyrazem pociągnięcia określonej osoby do odpowiedzialności karnej. To zaś, że czynności śledztwa dotyczyły Prezesa Wojskowego Sądu (...) w Y. lub że indywidualnie określony sędzia był wskazywany w postanowieniach podejmowanych w ramach śledztwa nie uzasadnia przyjęcia, że było prowadzone przeciwko indywidualnie wskazanemu sędziemu. Dodał, że stanowisko takie jasno wynika z art. 313 k.p.k. i jest ugruntowane w doktrynie oraz w obszernym orzecznictwie Sądu Najwyższego. Zaaprobowanie tego stanowiska prowadzić musi do odrzucenia skargi (art. 9 ust. 2 cyt. ustawy).

Argumentacja dotycząca wniosku alternatywnego zmierzała do wykazania, że zainicjowane w dniu 31 sierpnia 2007 r. śledztwo prowadzone było w sposób zintensyfikowany, a czynności procesowe podejmowane były bez zbędnej zwłoki. Śledztwo charakteryzowało się koniecznością przesłuchania szeregu świadków oraz czasochłonną analizą uzyskiwanych dokumentów, przede wszystkim rozkazów wyjazdów z załącznikami. Mimo to, już w dniu 28 maja 2008 r. zebrany materiał dowodowy pozwolił na skierowanie do Wojskowego Sądu Okręgowego – Sądu Dyscyplinarnego w Y. wniosku o wydanie zezwolenia na pociągnięcie sędziego płka X. do odpowiedzialności karnej.

Wyjaśnił też, że powodem zwłoki w ekspedycji zażalenia płka X. na zarządzenie odmawiające przyjęcia środka odwoławczego było pocztowe postępowanie reklamacyjne, zmierzające do ustalenia, czy zażalenie zostało złożone w terminie. Niezwłocznie po tym ustaleniu nadano bieg sprawie.

Podał również, że przesłuchanie świadka Krzysztofa B. w dniu 3 lutego 2009 r. było konieczne i zasadne, albowiem prokurator prowadzący

śledztwo uznał za niezbędne sprecyzowanie określonych zachowań płka X. pod kątem zaplanowanego – na zasadzie art. 18 § 2 k.p.k. – przekazania Krajowej Radzie Sądownictwa materiałów w zakresie wykorzystania samochodu służbowego przez Prezesa Wojskowego Sądu (...) w Y. do tzw. „przewozów rodzinnych”.

Uczestniczący w posiedzeniu (w trybie art. 10 ust. 3 ustawy o skardze...) prokurator Naczelnej Prokuratury Wojskowej jako przedstawiciel Skarbu Państwa wniósł „... o pozostawienie skargi bez rozpoznania jako wniesionej po faktycznym umorzeniu postępowania przygotowawczego i to w okresie obowiązującej wówczas prawomocności tego umorzenia (...), a nadto wniesionej w sytuacji, gdy zarzucana w skardze opieszałość postępowania przygotowawczego miała mieć miejsce przed dniem wejścia w życie noweli ustawowej z dnia 20 lutego 2009 r. do ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze ..., na podstawie której rozszerzona została dopuszczalność skargi również na postępowanie przygotowawcze”.

Jeśli jednak by przyjęto, że skarga dotyczy postępowania mającego miejsce po wydaniu postanowienia o umorzeniu śledztwa, a więc po dniu 6 lutego 2009 r. należy ją oddalić – o co wnosił – gdyż tak sprecyzowany zarzut przewlekłości nie miał w rzeczywistości miejsca.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Przed merytorycznym rozpoznaniem skargi, wniesionej przez Prezesa Wojskowego Sądu (...) w Y. płka X. na naruszenie jego prawa do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym przez Wojskową Prokuraturę Okręgową w Z. bez nieuzasadnionej zwłoki należy ustalić warunki jej dopuszczalności, a więc – odnosząc się do wniosków przedstawicieli prokuratury i Skarbu Państwa – po pierwsze, czy przepisy ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuza-

sadnionej zwłoki (zwanej dalej ustawą o skardze ...) w brzmieniu ustalonym ustawą z dnia 20 lutego 2009 r. o zmianie ustawy o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz. U. Nr 61, poz. 498) mają zastosowanie również do czynności podjętych i przeprowadzonych w postępowaniu, którego skarga dotyczy przed dniem wejścia ustawy w życie; po wtóre, w wypadku udzielenia pozytywnej odpowiedzi na pytanie pierwsze, czy sędzia, przeciwko któremu prowadzono postępowanie karne i z racji nieuzyskania zezwolenia na pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej nie przedstawiono mu zarzutów uzyskał status strony w rozumieniu przepisu art. 3 pkt 4 ustawy o skardze ...; po trzecie wreszcie, i to wyłącznie w wypadku udzielenia pozytywnej odpowiedzi na pytanie drugie, jak należy rozumieć – w odniesieniu do postępowania przygotowawczego – wymóg zawarty w art. 5 ust. 1 ustawy o skardze ..., iż skargę wnosi się w toku postępowania w sprawie. Dopiero bowiem po udzieleniu pozytywnych odpowiedzi na dwa pierwsze pytania i ustaleniu, że skarga sędziego płk. X. została wniesiona w toku postępowania w sprawie, zaistnieją warunki do merytorycznego jej rozpoznania.

Czyniąc rozważania dotyczące zagadnienia w rozpoznawanej sprawie najistotniejszego, przypomnieć należy, że problematyka szybkości postępowania sądowego i przygotowawczego oraz związanej z nią oceną jego przewlekłości nie jest kwestią nową, pojawiającą się nagle w związku z uchwaleniem ustawy o skardze.

Prawo do sprawnego postępowania, określone jako prawo do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie jest podstawowym prawem człowieka zagwarantowanym w art. 6 ust. 1 zd. I Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., (Dz. U. z 1992 r. Nr 61, poz. 284 ze zm., zwanej dalej Konwencją), która z mocy art. 91 w zw. z art. 241 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej

Polskiej ma pierwszeństwo przed ustawą w krajowym porządku prawnym. Prawo to, opisane jako prawo do rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki, stało się w polskim systemie prawnym również wartością konstytucyjną (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP), doprecyzowaną na użytek postępowania karnego w art. 2 § 1 pkt 4 k.p.k. Zgodnie z tym unormowaniem przepisy tego kodeksu mają na celu takie ukształtowanie postępowania karnego, aby (...) rozstrzygnięcie sprawy nastąpiło w rozsądnym terminie. W świetle tych unormowań państwo przyjęło obowiązek takiego ukształtowania wszelkich postępowań (w tym postępowania karnego), by realizację tego prawa umożliwić. Nie zapewniło jednak instrumentarium pozwalającego na skuteczne przeciwdziałanie ewentualnym naruszeniom gwarantowanego prawa. Dostrzegł to Europejski Trybunał Praw Człowieka (zwany dalej Trybunałem) i w wyroku z dnia 26 października 2000 r. (w sprawie 3021/96 Kudła przeciwko Polsce), odchodząc od dotychczasowej linii orzeczniczej, wywiódł – najkrócej rzecz ujmując – że stwierdzenie naruszenia art. 6 Konwencji nie jest przeszkodą do jednoczesnego uznania, iż w konkretnej sprawie doszło do naruszenia art. 13 Konwencji, który w istocie nakłada na jej sygnatariuszy obowiązek zapewnienia każdemu, kogo prawa i wolności (zawarte w Konwencji) zostały naruszone, prawa do skutecznego środka odwoławczego do właściwego organu państwowego. Dotyczy to również sytuacji, gdy naruszenia dokonały osoby wykonujące swoje funkcje urzędowe. Zgodnie zaś z zasadą subsydiarności, wynikającą z art. 35 ust. 1 Konwencji, skarga do Trybunału jest dopuszczalna, jeżeli wyczerpano wszystkie środki odwoławcze przewidziane prawem wewnętrznym. Brak więc takiego środka odwoławczego osłabia zdecydowanie ochronę praw gwarantowanych przez Konwencję i powoduje przeniesienie egzekwowania tej ochrony z pułapu krajowego na międzynarodowy.

Omawiane orzeczenie stało się powodem rozpoczęcia prac legislacyjnych w kierunku zapewnienia skutecznego środka odwoławczego po-

zwalającego na egzekwowanie naruszonego prawa. Tak doszło do uchwalenia ustawy o skardze w wersji pierwotnej. Jako że w kolejnych orzeczeniach (por. wyrok z dnia 23 października 2007 r. w sprawie nr 21695 Tur przeciwko Polsce oraz wyrok z dnia 13 listopada 2007 r. w sprawie nr 25728/05 Zwoźniak przeciwko Polsce) Trybunał nie uznał ustawy o skardze za skuteczny środek krajowy w rozumieniu art. 13 Konwencji, doszło do nowelizacji ustawy o skardze. Według uzasadnienia projektu ustawy nowelizującej, które z uwagi na nieznaczne różnice między wersją projektowaną a uchwaloną można uznać za uzasadnienie ustawodawcy, „orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu przywiązuje wagę do istnienia krajowych środków prawnych pozwalających na dokonywanie sądowej kontroli prawidłowości i terminowości czynności podejmowanych przez organy wymiaru sprawiedliwości. Takiego kryterium nie spełnia kontrola wykonywana przez prokuratora nadzorującego lub prokuratora przełożonego nad prokuratorem prowadzącym śledztwo w zakresie dotyczącym przedłużania czasu trwania postępowania przygotowawczego. Brak jest zatem aktualnie w prawie polskim skutecznego środka odwoławczego w rozumieniu art. 13 Konwencji (...) do właściwych władz krajowych na nadmierną długość postępowania przygotowawczego. Projektowana ustawa wypełnia tę lukę, mając na względzie, iż instytucja skarg do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu ma charakter subsydiarny w stosunku do systemów krajowych gwarantujących prawa człowieka”.

Przytoczony fragment uzasadnienia projektu ustawy nowelizującej wskazuje jednoznacznie, że głównym celem zmiany ustawy o skardze było wprowadzenie instytucji prawa procesowego, pozwalającej na zaskarżenie sposobu i czasu prowadzenia postępowania przygotowawczego. Już z tego wynika, że ustawa nowelizująca ustawę o skardze i główny nurt jej regulacji zawiera przepisy o charakterze procesowym, będące formą realizacji

uprawnień wynikających z podstaw prawnych je gwarantujących, a omówionych na wstępie tej części rozważań. A skoro tak, to nie ma żadnych przeszkód, by rozwiązania zawarte w ustawie o skardze były skutecznie stosowane do stanów rzeczy zaistniałych przed jej wejściem w życie (w rozpoznawanej sprawie przed dniem 1 maja 2009 r.). Wszak z tym dniem osoba uprawniona do skargi może ją skutecznie wnieść do właściwego sądu i nie ma instytucji pozwalającej na jej nierozpoznanie tylko z tego powodu. Skoro więc ustawodawca nie przewidział rozwiązań choćby zbliżonych do zawartych w art. 14, nieracjonalna byłaby wykładnia odsuwająca stosowanie ustawy na bliżej nieokreślony czas (chyba nie krótszy niż na okresy przewidziane w art. 14) od dnia jej wejścia w życie. Zresztą takie postępowanie zniweczyłoby realizację zakładanego przez ustawodawcę celu regulacji: eliminacji wszelkich „zastanych” stanów przewlekłości naruszających prawo strony do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki.

Problemem tym zajmował się również Sąd Najwyższy w odniesieniu do ustawy o skardze w brzmieniu pierwotnym. W uchwale z dnia 18 stycznia 2005 r., III SPP 113/04, OSNP 2005, z. 9, poz. 134 (na którą powołuje się również prokurator Naczelnej Prokuratury Wojskowej reprezentujący na posiedzeniu Sądu Najwyższego Skarb Państwa, błędnie jednak podkreślając, że ma ona moc zasady prawnej), Sąd Najwyższy wywiódł, że „ustawę z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze (...) stosuje się do przewlekłości postępowania istniejącej w dniu wejścia w życie”. Tożsamej treści uchwałę, tyle że już w tezie zawężoną do przewlekłości postępowania egzekucyjnego podjął Sąd Najwyższy w dniu 19 stycznia 2005 r., III SPP 115/04, OSNP 2005, z. 9, poz. 135. W uzasadnieniach omawianych judykatów podkreślił m. in., że „całość uregulowań ustawy wskazuje, iż prywatnoprawny cel ustawy jest realizowany jedynie przez te jej regulacje, które pełnią funkcję kompensacyjną (odszkodowawczą) za stwierdzoną przewlekłość postępowania, reszta uregulowań tego aktu ma charakter publicznoprawny (...).

Mając zatem na uwadze owe publicznoprawne zadania ustawy, w zakresie problemu obowiązywania jej w czasie należy stosować raczej reguły wyznaczone zasadą demokratycznego państwa prawnego ustanowioną w art. 2 Konstytucji RP niż sięgać do rozwiązań prawnych właściwych dla prawa prywatnego (...). Należy jednak podkreślić, iż zakaz działania prawa wstecz nie ma charakteru absolutnego. Zakaz ten odnoszony jest wyłącznie do przepisów, które pogarszają sytuację adresatów; nie ma więc przeszkód w stanowieniu z mocą wsteczną przepisów, które sytuację prawną obywatela polepszają. Stanowisko to jest podzielane przez Trybunał Konstytucyjny, który dopuszcza działanie nowego prawa wobec stosunków powstałych pod rządem prawa dotychczasowego «jeżeli przemawia za tym ważny interes publiczny, którego nie można wyważyć z interesem jednostki» (orzeczenie z dnia 2 marca 1993 r., K. 9/92, OTK 1993 cz. I, poz. 6; podobnie orzeczenie z dnia 15 lipca 1996 r., K. 5/96, OTKZU 1996 nr 4, poz. 30). «Sprawdzenia (analizy), czy w danym wypadku taki ważny interes występuje dokonuje organ stojący wobec wątpliwości intertemporalnej, a więc Trybunał Konstytucyjny lub sąd orzekający» (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 9 czerwca 2003 r., SK 12/03, OTK-A 2003 nr 6, poz. 51). Zastosowanie wniosków wynikających z tej analizy zasady nieretroakcji skłania do twierdzenia, iż ważąc interes publiczny wyznaczony przez cel ustawy o skardze (...), dopuszczalne, a wręcz zasadne, jest częściowe odejście od kategorycznego zakazu działania prawa wstecz” (cytat z uchwały Sądu Najwyższego III SPP 113/04). Prowadząc te rozważania, Sąd Najwyższy analizował również motywy uchwalenia ustawy związane z omawianym już wyżej w niniejszym uzasadnieniu stanowiskiem Trybunału w sprawie Kudła przeciwko Polsce. Uznał przy tym, że cel ustawy o skardze „... pozostaje (...) w zgodzie nie tylko z interesem publicznym, ale również, co należy szczególnie podkreślić, na ogół również z interesem jednostki (strony) co oznacza, iż przy stosowaniu ustawy w tym zakresie absolutyzowanie zasa-

dy niedziałania prawa wstecz jest nieuprawnione.” (cyt. j.w.). Należy jednak lojalnie nadmienić, że w uzasadnieniu cytowanej uchwały zawarto stanowisko, iż zasada nieretroakcji byłaby naruszona wówczas, gdyby przyjąć, że przepisy ustawy stosuje się także do „przewlekłości” postępowań zakończonych przed wejściem w życie ustawy. Wówczas bowiem prymat uzyskuje interes prywatny jednostki nad interesem publicznym.

Odnosząc się jedynie sygnalnie do tego zastrzeżenia Sądu Najwyższego, zauważyć należy, że stanowisko to wypracowane było na gruncie ustawy o skardze w brzmieniu pierwotnym i nie uwzględniało (z powodów oczywistych) tych motywów ustawodawczych i tych zmian wprowadzonych ustawą nowelizującą, które zapewne doprowadzą do skorygowania, przynajmniej częściowego, dotychczasowej linii orzeczniczej.

Niezależnie od tego zastrzeżenia podkreślić należy, że omawiane judykaty wpisują się w główny nurt orzecznictwa Trybunału, który jednoznacznie wypowiada się na temat dopuszczalności retroakcji, jak i na temat kryteriów, jakim powinien odpowiadać krajowy środek odwoławczy, aby skutecznie przeciwdziałać naruszeniom prawa do „rozpatrzenia sprawy w rozsądnym terminie”.

Np. w sprawie Bukowski przeciwko Polsce (wyrok z dnia 11 czerwca 2002 r., nr 38665/97 – LEX nr 54076) wskazano, że środek taki, aby był skuteczny musi być zdolny do:

- a) zapobieżenia zarzuconemu naruszeniu prawa strony do rozpatrzenia sprawy w rozsądnym terminie czy trwania takiego naruszenia,
- b) zapewnienia właściwego zadośćuczynienia w związku z naruszeniem, które właśnie nastąpiło.

W ustawie nowelizującej ustawodawca podejmuje trud zapobiegania trwaniu naruszenia oraz zapewnienia właściwego zadośćuczynienia w związku z naruszeniem, które nastąpiło. Nie przewiduje, niestety, zapobie-

gania ewentualnym naruszeniom gwarantowanego stronie prawa (szerzej na ten temat B. Draniewicz: O pojęciu nieuzasadnionej zwłoki w ustawie o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki, *Radca Prawny* 2005, Nr 3, s. 45 – 53). Jednakże kryteria jakie realizuje, a w szczególności zapewnienie właściwego zadośćuczynienia, może być uznane za skuteczne przy przyjęciu, że działaniem swym ustawa obejmuje stany rzeczy zaistniałe przed jej wejściem w życie; w przeciwnym razie deklarowana w uzasadnieniu projektu ochrona strony byłaby iluzoryczna.

Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że – zgodnie z deklaracją projektodawcy – zasadniczym celem projektu ustawy nowelizującej jest zapewnienie, aby środek krajowy (skarga) przysługujący stronie w przypadku przewlekłości postępowania był zgodny ze standardami wynikającymi z orzecznictwa Trybunału.

Analizując więc dalej – w telegraficznym wręcz skrócie – to orzecznictwo zauważyć należy, że w sprawie Trzaska przeciwko Polsce (wyrok z dnia 11 lipca 2000 r. nr 25792/94 – LEX nr 40798) Trybunał dopuścił, w zakresie badania, czy przedłużające się pozbawienie wolności skarżącego było usprawiedliwione, okres tego pozbawienia sprzed dnia 1 maja 1993 r., mimo że dopiero z tym dniem polska deklaracja uznająca prawo do indywidualnej skargi weszła w życie (oświadczenie rządowe z dnia 7 kwietnia 1993 r. w sprawie deklaracji o uznaniu kompetencji Europejskiej Komisji Praw Człowieka oraz jurysdykcji Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, *Dz. U.* Nr 61, poz. 286).

Podobne stanowisko Trybunał zajął w sprawach – Klimecki przeciwko Polsce (wyrok z dnia 15 czerwca 2000 r., nr 31387/96 – LEX nr 42035), Gładkowski przeciwko Polsce (wyrok z dnia 4 marca 1998 r., nr 29696/96 – Lex nr 41061). Bardziej zdecydowanie wypowiedział się natomiast w sprawie Tur przeciwko Polsce (wyrok z dnia 23 października 2007 r., nr

21695/05, Lex Polonica nr 1649608), w której dopatrzył się naruszenia art. 13 Konwencji, z powodu objęcia badaniem przez sąd rozpoznający skargę na przewlekłość postępowania jego przebieg od daty wejścia ustawy o skardze w życie, podczas gdy – zdaniem Trybunału i zgodnie z jego orzecznictwem – powinien uwzględnić cały przebieg postępowania (por. też uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2008 r., III SPZP 1/07, OSNP 2008, z. 13-14, poz. 205, dopuszczającą merytoryczne rozpoznanie skargi o stwierdzenie przewlekłości postępowania przed sądem pierwszej instancji także po zakończeniu postępowania przed tym sądem oraz zawarłą w jej uzasadnieniu szerszą analizę orzecznictwa Trybunału, również w omawianym tu zakresie).

Podsumowując ten fragment rozważań, w oparciu o analizę przepisów ustawy o skardze w brzmieniu ustalonym ustawą nowelizującą przez pryzmat uzasadnienia projektu tej ustawy oraz orzecznictwa Trybunału i Sądu Najwyższego należy wyrazić pogląd, że przepisy tej ustawy mają zastosowanie do stanów rzeczy zaistniałych przed wejściem jej w życie.

Pozytywne rozstrzygnięcie tej kwestii daje podstawę zanalizowania sytuacji procesowej, w której sędzia, znany z imienia i nazwiska oraz pełnionej funkcji, objęty jest długotrwałym postępowaniem karnym, a to w celu odpowiedzi na pytanie, czy jest on stroną tego postępowania w rozumieniu przepisu art. 3 pkt 4 ustawy o skardze.

Przypomnieć wypada, że w rozpoznawanej sprawie Prezes Wojskowego Sądu (...) w Y. płk X. złożył zażalenie na zarządzenie Wojskowego Prokuratora Okręgowego w Z., odmawiające przyjęcia jego zażalenia na postanowienie o umorzeniu śledztwa. Wojskowy Sąd Okręgowy w Y. zmienił zaskarżone zarządzenie i przyjął do rozpoznania zażalenie płka X.

W uzasadnieniu tego rozstrzygnięcia wywiódł, że płk X. przynajmniej od momentu wystąpienia przez prokuratora z wnioskiem o pociągnięcie do odpowiedzialności karnej powinien mieć uprawnienia przysługujące osobie

podejrzanej, w tym wynikające z art. 306 § 1 k.p.k. prawo do złożenia zażalenia na postanowienie o umorzeniu śledztwa, ponieważ „... wystąpienie urzędu prokuratorskiego z wnioskiem o zezwolenie na pociągnięcie sędziego (...) do odpowiedzialności karnej i oparte na dokonanych uprzednio ustaleniach faktycznych, pozwalających na określenie we wniosku z imienia i nazwiska osoby sędziego podejrzewanego o popełnienie czynu zabronionego powoduje, że postępowanie karne od tego momentu zaczyna toczyć się w formie *in personam*”. Powołał się przy tym na uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2009 r., WZP 1/09, niepubl.

Jak z tego wynika, w rozpoznawanej sprawie sędzia płk X. jest stroną postępowania przygotowawczego, posiadającą uprawnienia do zaskarżenia orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie. Tym bardziej musi być uznany za stronę w rozumieniu art. 3 pkt 4 ustawy o skardze i posiadać legitymację do wystąpienia ze skargą na przewlekłość prowadzonego przeciwko niemu postępowania przygotowawczego.

Jedynie na marginesie tych rozważań, ponieważ nie jest to niezbędne w niniejszej sprawie, podnieść należy, że w sytuacji, w której postępowanie karne prowadzone jest o określony czyn, o popełnienie którego podejrzewa się zindywidualizowanego sędziego, dopuszczalne jest dokonywanie czynności wymienionych w art. 17 § 2 k.p.k. Gdy jednak prokurator prowadzący lub nadzorujący to postępowanie, wbrew obowiązującemu prawu nie występuje z wnioskiem o pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej, a nadal dokonuje czynności śledczych, sędziemu w tym postępowaniu przysługują uprawnienia podejrzanego, niezależnie od dalszych poczynąń prowadzącego lub nadzorującego to postępowanie. Nie może bowiem być tak, że sędzia, przeciwko któremu jest prowadzone *de facto* postępowanie karne pozostaje w gorszej sytuacji procesowej niż podejrzany tylko dlatego, że prowadzący lub nadzorujący to postępowanie

uchybia w sposób rażący obowiązującemu prawu. I w tym kierunku dążył Sąd Najwyższy w przywoływanym przez Wojskowy Sąd Okręgowy w Y. postanowieniu, którego wymowa została ograniczona li tylko do sytuacji wystąpienia przez prokuratora z wnioskiem o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej.

Ostatnim już problemem, wymagającym rozważenia w zakresie oceny dopuszczalności skargi jest zagadnienie terminu wniesienia tej skargi.

W rozpoznawanej sprawie skarga została wniesiona w dniu 14 maja 2009 r., a więc w dacie, w której postępowanie karne było prawomocnie umorzone. Prawomocnie, ponieważ prokurator nie uznał uprawnień sędziego do zaskarżenia postanowienia o umorzeniu śledztwa. Jednak przed rozpoznaniem skargi sytuacja uległa diametralnej zmianie, bowiem postanowieniem Wojskowego Sądu Okręgowego w Y. z dnia 24 czerwca 2009 r. zostało zmienione zarządzenie Wojskowego Prokuratora Okręgowego w Z. o odmowie przyjęcia zażalenia sędziego płk. X. na postanowienie o umorzeniu śledztwa przez przyjęcie go do rozpoznania. W ten sposób, do czasu rozstrzygnięcia w przedmiocie zażalenia, postanowienie o umorzeniu śledztwa jest nieprawomocne. Podkreślić też należy, że wcześniejsze stwierdzenie prawomocności tego postanowienia było wadliwe z dwóch powodów:

- po pierwsze dlatego, że nie stworzono warunków sędziemu, podejrzanemu o popełnienie przestępstwa, do zaskarżenia go w przewidzianym prawem trybie i nawet nie doręczono mu jego odpisu;

- po wtóre dlatego, że po faktycznym zaskarzeniu tego postanowienia nie wstrzymano się z dokonaniem tej czynności do czasu rozstrzygnięcia w przedmiocie zażalenia (jak wynika z adnotacji na postanowieniu, prawomocność stwierdzono w dniu 26 marca 2009 r., mimo że zarządzeniem z dnia 24 marca 2009 r. nieprawomocnie odmówiono przyjęcia zażalenia sędziego X.). Pomimo więc stwierdzonej faktycznie prawomocności, postę-

powanie przygotowawcze w sprawie, której skarga dotyczy, nie zostało prawomocnie zakończone.

Z orzecznictwa Sądu Najwyższego oraz sądów apelacyjnych, ale – co trzeba wyraźnie zaznaczyć – podjętego na gruncie ustawy o skardze sprzed jej nowelizacji wynika, że „wyrażony w art. 5 ust. 1 ustawy (...) o skardze (...) w słowach «w toku postępowania» termin do wniesienia skargi jest zachowany, jeżeli skarga została złożona na tym etapie postępowania karnego, którego dotyczy” (cytat z postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 2008 r., KSP 2/08, R-OSNSD 2008, poz. 134). Mimo że cytowane stanowisko pochodzi z orzeczenia dotyczącego skargi wniesionej w postępowaniu karnym, to oddaje ono powszechny pogląd na rozważaną problematykę. Mniej powszechny, ale również utrwalony w orzecznictwie jest pogląd, iż skarga nie podlega rozpoznaniu, jeżeli etap postępowania, którego dotyczy, już się zakończył. Odmienne stanowisko zaprezentował Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 9 stycznia 2008 r., III SPZP 1/07, OSNP 2008, z. 13-14, poz. 205 i wywiódł, że „skarga wniesiona na podstawie przepisów ustawy (...) o skardze (...) w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji, o stwierdzenie przewlekłości w tym postępowaniu, powinna zostać rozpoznana merytorycznie także po zakończeniu postępowania przed tym sądem”. W szerokim i wieloaspektowym uzasadnieniu zaprezentowanego stanowiska wskazano m. in. orzeczenia Sądu Najwyższego, w których uwzględniano stan z daty wniesienia skargi oraz orzeczenia, w których Sąd Najwyższy rozpoznał merytorycznie skargi, oceniając, czy doszło do przewlekłości w toku postępowania poprzedzającego wniesienie skargi, mimo podjęcia – po wniesieniu skargi a przed jej rozpoznaniem – czynności procesowych przez sąd, którego zaniechanie było przedmiotem skargi, a nawet mimo zakończenia postępowania przed wydaniem orzeczenia w przedmiocie przewlekłości.

Prezentowane stanowisko wpisuje się w zamiar ustawodawcy, który w uzasadnieniu ustawy nowelizującej (oczywiście mowa tu również o uzasadnieniu projektu tej ustawy) stwierdził, że „dotychczasowa praktyka stosowania ustawy ujawniła problem jedynie fragmentarycznego badania przez sądy toku postępowania w sprawie. W sytuacji bowiem, gdy skarga obejmuje zarówno postępowanie przed sądem pierwszej instancji, jak i drugiej instancji, dochodzi do oddzielnego badania każdego z etapów postępowania przez różne sądy (...) Taka praktyka sądów jest niezgodna z celem ustawy (...). Sąd rozpatrując skargę na przewlekłość, powinien przeanalizować całość postępowania w sprawie”.

Z tego powodu znowelizowano przepisy art. 4 ustawy, przez dodanie ustępów: 1a i 1b, w których określono właściwość sądu apelacyjnego, jeżeli skarga dotyczy przewlekłości postępowania przed sądem rejonowym i sądem okręgowym oraz przed sądem okręgowym i sądem apelacyjnym. Na użytek rozpoznawanej sprawy zmiana ta ma o tyle istotne znaczenie, że wymusza merytoryczne rozpoznanie skargi nawet wówczas, gdy postępowanie, którego skarga dotyczy, zostało nieprawomocnie zakończone. Jako że wskazane przepisy nie przewidują możliwości wniesienia i rozpoznania skargi dotyczącej postępowania przygotowawczego i postępowania jurysdykcyjnego, przeto można skonstatować, że zakreślony w art. 5 ust. 1 ustawy o skardze w wyrazach „w toku postępowania” termin do wniesienia skargi na przewlekłość postępowania przygotowawczego jest zachowany, jeżeli skarga została wniesiona do czasu prawomocnego zakończenia postępowania przygotowawczego lub do dnia wniesienia aktu oskarżenia do sądu, w tym również po uzupełnieniu śledztwa lub dochodzenia, dokonanego po zwrocie sprawy prokuratorowi w celu usunięcia istotnych braków postępowania przygotowawczego albo przekazaniu sprawy prokuratorowi w celu uzupełnienia śledztwa lub dochodzenia. W tych bowiem sytuacjach prokurator staje się ponownie gospodarzem sprawy. Z oczywistych powo-

dów opisana sytuacja nie obejmuje czynności zleconych oskarżycielowi publicznemu przez sąd w trybie art. 397 § 1 k.p.k.

W świetle tych rozważań, skargę sędziego płka X. z dnia 14 maja 2009 r. o stwierdzenie, że w postępowaniu prowadzonym przez Wojskową Prokuraturę Okręgową w Z. (...) B. naruszono jego prawo do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki należało uznać za wniesioną w toku tego postępowania, a więc w terminie. Skarga ta odpowiada również wymaganiom formalnym wymienionym w art. 6, tym samym więc jest dopuszczalna i podlega merytorycznemu rozpoznaniu.

Przewlekłość postępowania została zdefiniowana w art. 2 ust. 1 ustawy o skardze i zgodnie z tą definicją do naruszenia prawa strony do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki dochodzi, gdy postępowanie, którego skarga dotyczy, trwa dłużej, niż to konieczne dla wyjaśnienia tych okoliczności faktycznych i prawnych, które są istotne do rozstrzygnięcia sprawy. Definicja ta w przytoczonym fragmencie znajduje odpowiednie zastosowanie do postępowania przygotowawczego, przy czym odpowiedniość jej stosowania polegać będzie na uwzględnieniu specyfiki postępowania przygotowawczego, a więc przede wszystkim tego, że jedną z form rozstrzygnięcia – poza odmową wszczęcia i umorzeniem – jest sporządzenie i skuteczne wniesienie do sądu aktu oskarżenia albo wniosku o warunkowe umorzenie postępowania, tudzież wniosku o umorzenie postępowania i zastosowanie środków zabezpieczających.

Kryteria oceny przebiegu postępowania przygotowawczego pod kątem naruszenia prawa strony do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki są zbliżone do już wypracowanych w orzecznictwie, w szczególności Trybunału i decyzjach Europejskiej Komisji Praw Człowieka. Z nich zaś wynika, że ocena, czy przewlekłość postępowania jest uzasadniona musi być dokonywana w świetle szczególnych warunków sprawy i przy uwzględnieniu kryteriów takich jak: skomplikowanie sprawy, zachowanie

stron, skarżącego i władz zajmujących się sprawą (np. decyzja z dnia 3 grudnia 1997 r. nr 27506/95 – LEX 41049 czy z dnia 20 października 1997, nr 31583/96 LEX nr 41045), a nadto znaczenie materii objętej skargą (np. decyzja z dnia 10 września 1997 r., nr 29716/95 – LEX 41038; wyroki z dnia: 15 października 1999 r., nr 26614/95 – LEX nr 40788; 4 kwietnia 2000 r., nr 38670/97 – LEX nr 40840). Kryteria te zbieżne są ze wskazanymi w art. 2 ust. 2 ustawy o skardze, która wymaga oceny terminowości i prawidłowości czynności podjętych przez prokuratora prowadzącego lub nadzorującego postępowanie przygotowawcze w celu zakończenia postępowania przygotowawczego z uwzględnieniem charakteru sprawy, stopnia faktycznej i prawnej jej zawichości, znaczenia dla strony, która wniosła skargę, rozstrzygniętych w niej zagadnień oraz zachowania się stron, a w szczególności strony, która zarzuciła przewlekłość postępowania.

Analizując przebieg postępowania przygotowawczego w rozpoznawanej sprawie, nie można nie dostrzec, że już w momencie wydania postanowienia z dnia 31 sierpnia 2007 r. o wyłączeniu materiałów śledztwa do odrębnego prowadzenia prokurator podejmujący tę decyzję dysponował materiałem dowodowym wskazującym na to, że Prezes Wojskowego Sądu (...) w Y. płk X. użytkował samochód służbowy marki Opel Astra (...) i czynił to m. in. na trasie miejsce pracy – miejsce zamieszkania, co skrzętnie odnotowywano w stosownej dokumentacji. Jeśli więc – zdaniem prokuratora – działanie to było bezprawne (a takie stanowisko wynika z omawianego już postanowienia) nic nie stało na przeszkodzie, by w tzw. rozsądnym terminie podjąć decyzję, co do sposobu dalszego postępowania. Wybór był niewielki, ponieważ ściganie na drodze procesu karnego osoby, przeciwko której zgromadzono kilkaset stron materiałów o jednoznacznej wymowie, możliwe było wyłącznie przez wyjednanie zgody właściwego sądu dyscyplinarnego. Z nieznanых jednak powodów z wnioskiem takim wystąpiono dopiero w dniu 28 maja 2008 r., mimo że przepis art. 17 § 2 k.p.k. pozwalał

jedynie dokonywać czynności niecierpiących zwłoki w celu zabezpieczenia śladów i dowodów (co już w zdecydowanej części uczyniono w dacie wyłączenia materiałów do odrębnego prowadzenia), a także czynności zmierzających do wyjaśnienia, czy wniosek będzie złożony. W tej ostatniej kwestii prokurator prowadzący śledztwo mógł porozumieć się ze swoimi przełożonymi, jeżeli samodzielne wystąpienie z wnioskiem o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej przekraczało jego kompetencje. Niewątpliwie więc prowadzono dalej postępowanie przygotowawcze przeciwko sędziemu i czyniono to przewlekłe w rozumieniu art. 2 ust. 1 ustawy o skardze, a przede wszystkim w rozumieniu art. 2 § 1 pkt 4 k.p.k., wręcz z rażącą obrazą art. 17 § 2 k.p.k. Do podobnych wniosków doszedł już w końcu stycznia 2008 r. Szef Oddziału Postępowania Przygotowawczego Naczelnej Prokuratury Wojskowej, który w piśmie z dnia 31 stycznia 2008 r., po zapoznaniu się z aktami śledztw prowadzonych w sprawach osób objętych immunitetami (w tym z aktami postępowania w sprawie ... B.) zwrócił uwagę, że charakter tych spraw obligował do operatywnego, tj. bez zbędnej zwłoki i w możliwie najkrótszym terminie dokonania wyłącznie w niezbędnym zakresie czynności dowodowych zmierzających do wyjaśnienia, czy ewentualne wnioski o wydanie zezwolenia na ściganie karne osób objętych immunitetami mogą być uprawnione i wymagane zezwolenia będą wydane. Powołał się przy tym na przepisy art. 17 § 1 pkt 10 i art. 17 § 2 k.p.k. Stwierdził już wówczas, że nie zadośćuczyniono obowiązkowi wymaganej sprawności postępowania przygotowawczego, a śledztwo cechowała przewlekłość postępowania. Podkreślił, że w ramach niezbędnych czynności dowodowych chodziło o zabezpieczenie dowodowych rozkazów wyjazdów oraz ich procesowe oględziny połączone z ustaleniami bezsporności nieuzasadnionych służbowo przejazdów, zestawień przejechanych dystansów i ich wartościowaniu. Zalecił też, by ten nieudolny i rozwleczony w czasie oraz pozbawiony nadzoru wewnętrznego sposób prowadzenia

śledztwa objąć nadzorem i pilnie opracować plan czynności śledczych (akta nadzoru). Te zalecenia też nie poskutkowały przyspieszeniem postępowania, mimo że Wojskowy Prokurator Okręgowy w Z. planował wystąpienie z wnioskiem o zezwolenie na pociągnięcie sędziego płk. X. do odpowiedzialności karnej w połowie marca 2008 r. Na uwagę zasługuje też – jak się wydaje znamienne – fakt, że Wojskowy Prokurator Okręgowy w Z., wydając postanowienie o przedłużeniu śledztwa do dnia 15 marca 2009 r. (postanowienie z dnia 11 grudnia 2008 r.) wiedział, iż na dzień 15 grudnia 2008 r. wyznaczony został termin posiedzenia Wojskowego Sądu Okręgowego – Sądu Dyscyplinarnego w Y. w przedmiocie zażalenia Wojskowego Prokuratora Okręgowego w Z. na zarządzenie Prezesa Wojskowego Sądu Okręgowego w Y. z dnia 10 czerwca 2008 r., odmawiające przyjęcia wniosku prokuratora Wojskowej Prokuratury Okręgowej w Z. o wydanie zezwolenia na pociągnięcie sędziego Wojskowego Sądu (...) w Y. płka X. do odpowiedzialności karnej. To przedłużenie czasu trwania śledztwa pozwoliło (formalnie oczywiście) na dokonywanie dalszych czynności procesowych, w tym przesłuchanie świadka w dniu 3 lutego 2009 r., mimo prawomocnego niewyrażenia przez uprawniony organ zgody na pociągnięcie sędziego płk. X. do odpowiedzialności karnej, co miało miejsce w dniu 15 grudnia 2008 r.

Te najistotniejsze z przebiegu śledztwa fakty wskazują jednoznacznie, że prowadzone ono było w sposób przewlekły, sprawa bowiem nie należała do skomplikowanych ani dowodowo (analiza 147 kserokopii rozkazów wyjazdów, których oględziny, polegające na przepisaniu ich treści do protokołu tej czynności, przeprowadził funkcjonariusz Żandarmerii Wojskowej w dniu 13 lutego 2008 r. w godzinach 7⁰⁰-19⁰⁰ oraz zeznań 13 świadków, z czego dwóch przesłuchanych przed wszczęciem śledztwa w rozpoznawanej sprawie) ani prawnie, ani też prowadzenia jej nie utrudniał w żaden sposób składający skargę, ponieważ nie został dopuszczony do udziału w tym postępowaniu. To, z kolei pozwoliło Wojskowemu Prokuratorowi

Okręgowemu w Z. oraz jego podwładnym do wykonywania czynności procesowych (...) przeciwko określonej osobie – jak im się zapewne wydawało – w majestacie prawa. W kontekście tych rozważań nie wytrzymuje krytyki stanowisko zaprezentowane w uzasadnieniu wniosku alternatywnego zawartego w piśmie Wojskowego Prokuratora Okręgowego w Z. próbującego wykazać, że śledztwo prowadzone było bez zbędnej zwłoki. Na marginesie jedynie przytoczyć należy fragment uzasadnienia uchwały Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2007 r., I KZP 4/07, OSNKW 2007, z. 6, poz. 45 wskazujący, że przepis art. 313 § 1 k.p.k. „... nie może być traktowany jedynie jako pouczenie czy instrukcja adresowana do organu ścigania. Zawiera on nakaz przekształcenia postępowania prowadzonego w sprawie, w postępowanie skierowane przeciwko określonej osobie, jeżeli spełnione zostały wymienione w tym przepisie warunki. Przedstawienie zarzutu, powodującego takie przekształcenie, jest jedną z najważniejszych instytucji o charakterze gwarancyjnym (...). W kwestii stanu obciążenia dowodami w art. 313 § 1 k.p.k. posłużono się wprawdzie – z konieczności – kryterium ocennym, lecz nie może to usprawiedliwiać dowolności w wyborze momentu wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów i nie wyłącza to również możliwości oceny prawidłowości i racjonalności postępowania organów ścigania (...) Opóźnienie tej czynności uznaje się w piśmiennictwie powszechnie za oczywistą nieprawidłowość, pozbawiającą osobę prawa do obrony”. Taką rolę – o czym już była mowa wyżej – w stosunku do sędziego spełnia przewidziany w procedurze karnej obowiązek wyjednanie zgody na ściganie.

Rozważając wysokość sumy pieniężnej, Sąd Najwyższy miał na uwadze stan sprawy jaki miał miejsce w dniu składania skargi. Zważywszy że postępowanie karne zostało nieprawomocnie umorzone, a kierunek i zakres zaskarżenia czyni wysoce prawdopodobnym, iż dalsza przewlekłość w sprawie nie wystąpi, odpada prewencyjny aspekt sumy pieniężnej. Nie

można też pomijać niebagatelny fakt wymowy orzeczenia stwierdzającego naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki, które daje satysfakcję moralną składającemu skargę. W rozpoznawanej zaś sprawie właśnie straty o charakterze moralnym podlegają rekompensowaniu, nie doszło bowiem, a przynajmniej skarżący nie próbował tego wykazać, do szkody o charakterze materialnym. Nie bez znaczenia jest również brak rzeczowego uzasadnienia tej części żądania skargi. Wreszcie, z deklaracji skarżącego co do przeznaczenia przyznanych pieniędzy wynika, że w instytucji sumy pieniężnej nie upatruje on źródła rekompensaty własnych krzywd, lecz środka o charakterze prewencyjno-represyjnym. Biorąc te wszystkie – co oczywiste – niewymierne i niedoskonałe kryteria, Sąd Najwyższy uznał, że zapadłe orzeczenie oraz suma pieniężna w przyznanej kwocie w pełni zrekompensuje krzywdę wyrządzoną mu prowadzonym w sposób przewlekły postępowaniem.

Z przytoczonych powodów orzeczono jak na wstępie.